REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dz. Sport 335-65
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 287 (3252) CZWARTEK, 2 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Uczestnicy konferencji moskiewskiej żądają
na wypadek urzeczywistnienia układów paryskich
podjęcia wspólnych kroków dla obrony pokojowej pracy swych narodów

MOSKWA (PAP). W dniu 30 listopada br. odbyło się — jak już donosiliśmy — drugie posiedzenie konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w w Europie. Przewodniczył szef delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji Republiki Czechosłowackiej, premier **Vilem Siroky.**

Przemówienie premiera Siroky'ego

V. Siroky podkreślił szczególne zainteresowanie Republiki Czechosłowackiej, jako bezpośredniego sąsiada Niemiec w tym, aby problem Niemiec został rozwiązany w duchu pokoju i przyjaznych stosunków między narodami, albowiem narody Czechosłowacji na przestrzeni swej bogatej w wydarzenia historii niejednokrotnie narażone były na agresję ze strony militaryzmu niemieckiego, który zawsze był zaciekłym wrogiem Czechosłowacji.

V. Siroky stwierdził, że naród czechosłowacki postanowił stanowczo nie dopuścić nigdy do tego, aby kraj jego padł znowu ofiarą agresji militaryzmu niemieckiego.

Po przypomnieniu, że Czechosłowacja zawarła ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej układy sojusznicze, zapewniające wszechstronną pomoc wzajemną przeciwko wszelkiego rodzaju agresji ze strony militaryzmu niemieckiego czy też przeciwko każdemu, kto zawarłby z nim sojusz dla dokonania aktów agresji w Europie, V. Siroky oświadczył:

— Rząd Republiki Czechosłowackiej jest zdania, że ratyfikacja układów paryskich, których bezpośrednim skutkiem byłoby wznowienie dawnej polityki militaryzmu niemieckiego — „Drang nach Osten", wymagałaby bezwzględnie, aby państwa uczestniczące w konferencji podjęły wspólne kroki w celu zwiększenia i zapewnienia swego bezpieczeństwa. Ponieważ ratyfikacja układów paryskich oznaczałaby sformowanie agresywnych sił wojskowych niektórych państw zachodnich, przy czym trzonem tych sił byłby Wehrmacht zachodnio - niemiecki, oraz ze względu na to, że te siły wojskowe byłyby przede wszystkim wymierzone przeciwko krajom obozu demokratycznego, rząd Republiki Czechosłowackiej uważa za konieczne, aby w tym wypadku kraje uczestniczące w konferencji uzgodniły między sobą posunięcia w celu wzmocnienia i skoordynowania ich sił zbrojnych, zapewnienia jednolitego dowództwa tych sił.

Rząd czechosłowacki — mówił dalej premier Siroky — jest również zdania, że wskrzeszenie militaryzmu w Niemczech zachodnich i utworzenie agresywnej armii zachodnio - niemieckiej spowodowałyby przede wszystkim niebezpieczeństwo zagrożenia granic Czechosłowacji, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dlatego też rząd czechosłowacki uważa za konieczne, aby w wypadku ratyfikacji układów paryskich rządy tych zwłaszcza państw, w imię wspólnych interesów w walce przeciwko temu niebezpieczeństwu, podjęły skuteczne wspólne kroki dla zabezpieczenia swych granic.

Przemówienie premiera Grotewohla

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej premier **Otto Grotewohl.**

Premier Grotewohl zanalizował poszczególne postanowienia układów paryskich, po czym oświadczył:

— Naród niemiecki nigdy nie uzna tych układów i uczyni wszystko co w jego mocy, aby nie dopuścić do ich realizacji.

Walka Nemieckiej Republiki Demokratycznej o pokój jest nierozerwalnie związana z walką o zjednoczenie kraju. Sprawa zjednoczenia Niemiec wymaga, aby nastąpiło zbliżenie między obu częściami Niemiec. Bez wspólnych obrad i bez wzajemnego zrozumienia między reprezentantami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zachodnio-niemieckiej Republiki Federalnej — zjednoczenie kraju jest niemożliwe. Skoro w Genewie można było osiągnąć porozumienie co do przeprowadzenia wyborów w Wietnamie, to można również osiągnąć takie porozumienie w stosunku do Niemiec. Błąd popełniają określone koła w Niemczech zachodnich, które twierdzą, że różnica ustroju politycznego i ekonomicznego w obu częściach Niemiec uniemożliwia zjednoczenie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że można już teraz organizować szeroką wymianę doświadczeń między organami państwowymi obu części Niemiec, jak również między związkami zawodowymi i innymi organizacjami masowymi, że można omówić sprawę jednolitej waluty dla całych Niemiec itd.

Generałowie hitlerowscy i inni militaryści twierdzą, że remilitaryzacja ma na celu „obronę" Niemiec zachodnich. Jest to wierutne kłamstwo. Jest to metoda, jaką stosował Hitler, gdy przygotowywał drugą wojnę światową. Twierdzeniu hitlerowskich generałów zadaje kłam fakt, że rząd boński niejednokrotnie odrzucał propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej co do porozumienia w sprawie liczebności, rozmieszczenia i uzbrojenia policji w Niemczech wschodnich i zachodnich. Jesteśmy gotowi — oświadczył premier Grotewohl — do podjęcia rokowań w tych sprawach i proponujemy przeprowadzenie w obu częściach Niemiec kontroli faktycznego stanu rzeczy w tej dziedzinie.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie może nie liczyć się z faktem, że w wypadku realizacji układów paryskich, na zachodniej granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajdzie się uzbrojona w nowoczesną broń 520-tysięczna armia zachodnio-niemiecka, służąca obcym i zachodnio-niemieckim kołom, które nie ukrywają swych agresywnych zamierzeń wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za konieczne oświadczyć na tej konferencji co następuje: Jeżeli w Niemczech zachodnich odbudowany zostanie militaryzm i utworzona będzie armia regularna — wówczas Niemiecka Republika Demokratyczna zmuszona będzie w odpowiedzi na to utworzyć narodowe siły zbrojne, zdolne do obrony pokojowych osiągnięć mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej — mówił dalej Grotewohl — podziela przedstawione tu poglądy rządów ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej, że reprezentowane na konferencji państwa powinny w wypadku ratyfikacji i urzeczywistnienia układów paryskich podjąć wspólne kroki dla obrony pokojowej pracy swych narodów, nietykalności swych terytoriów, dla odparcia wszelkiej agresji i dla zapewnienia pokoju w Europie. Zgadzamy się również z propozycją delegacji Republiki Czechosłowackiej, by w wypadku ratyfikacji układów paryskich Republika Czechosłowacka, Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna, którym w szczególności zagraża niebezpieczeństwo, uzgodniły sprawę wspólnych posunięć.

Przyjęcie u min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). 30 listopada pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow** wydał przyjęcie na cześć delegacji państw biorących udział w konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W przyjęciu wzięli udział uczestnicy konferencji.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział: **N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, A. N. Kosygin, W. A. Małyszew, I. F. Tewosjan,** przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR **M. P. Tarasow,** członkowie delegacji ZSRR na konferencję oraz inne osobistości.

Przyjęcie upłynęło w wyjątkowo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Trzecie posiedzenie konferencji w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 1 grudnia odbyło się trzecie posiedzenie konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przewodniczył **Otto Grotewohl,** przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier NRD.

Na posiedzeniu złożyli oświadczenia: przewodniczący delegacji albańskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej **M. Myftiu,** przewodniczący delegacji rumuńskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej **Ch. Stoica,** przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej — zastępca ministra spraw zagranicznych, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR **Czan Wen-tian,** przewodniczący delegacji węgierskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WęgierskiejRepubliki Ludowej **A. Hegedüs** oraz przewodniczący delegacji bułgarskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej **A. Jugow.**

Dziś uczestnicy konferencji rozpatrzą wspólną deklarację

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 2 grudnia o godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tym zostanie rozpatrzony projekt wspólnej deklaracji rządów Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Podniesienie poselstw polskiego i fińskiego do stopnia ambasad

WARSZAWA (PAP). W dążeniu do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Finlandii rządy obu krajów postanowiły podnieść swoje poselstwa w Helsinkach i Warszawie do stopnia ambasad i mianować ambasadorów.

Przekształcenie przedstawicielstw politycznych Polski i Austrii na poselstwa

WARSZAWA (PAP). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd federacyjny Austrii postanowiły przekształcić swoje przedstawicielstwa polityczne w poselstwa i w związku z tym wymienić posłów.

Nasz komentarz

Mówimy: to jest nasz kandydat. Nasz kandydat do rady narodowej, to nie tylko człowiek pochodzący spośród nas lub przez nas wysunięty, to nie tylko kandydat wykonujący ten sam co my zawód, to nie tylko obywatel, który akceptuje i będzie realizował program wyborczy.

Bo nie tylko program obowiązuje naszych kandydatów. Ich obowiązkiem jest również realizacja wszystkich słusznych i możliwych żądań, zgłaszanych przez wyborców. Przecież program nie objął wszystkich naszych potrzeb i bolączek, przecież życie już niedługo postawi przed nami nowe problemy.

Nasi rybacy np. żądają od swych kandydatów do rad narodowych nie tylko uruchomienia żeby - jak to głosi program Woj. Komitetu Frontu Narodowego - ale i pomocy w dalszej budowie osiedla domków jednorodzinnych dla rybaków, wołają o zakończenie budowy Domu Rybaka w Kątach oraz sadzy w portach nad Zalewem. Proszą, by w bazie helskiej zorganizowano dla rybaków noclegi. By poprawiło się zaopatrzenie sklepów w osadach. By wreszcie uczyniono z Półwyspu Helskiego wzorowe uzdrowisko.

My, wyborcy, mamy prawo i obowiązek domagania się tego od naszych kandydatów.

Przed Dniem Górnika

Jedna z największych w kraju
nowoczesna płuczka węglowa oddana do rozruchu

STALINOGRÓD (PAP). W przededniu „Dnia Górnika" w kopalni „Jankowice" w Zjednoczeniu Rybnickim przekazano do prób rozruchowych jedną z największych w kraju nowoczesną płuczkę — zakład mechanicznego wzbogacania węgla.

Uruchomienie tego obiektu ma doniosłe znaczenie dla kopalni „Jankowice", której produkcja wzrosła w ostatnich latach przeszło dwukrotnie.

Umożliwi ono podwyższenie jakości węgla wydobywanego w tej kopalni.

W zespole nowoczesnych agregatów płuczki węgiel będzie mechanicznie oczyszczany z kamienia i przerostów, którymi jankowickie pokłady węglowe są w dużym stopniu zanieczyszczone.

Kilkunastopiętrowy gmach płuczki góruje nad całą okolicą. We wnątrz gmachu zmontowano dziesiątki nowoczesnych agregatów.

Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej w roku przyszłym zakład ten przerabiać będzie około 350 ton węgla na godzinę.

Oddanie do rozruchu płuczki w kop. „Jankowice" to dalszy krok na drodze polepszania jakości polskiego węgla.

Odpowiedzi rządów zachodnio-europejskich na propozycje radzieckie

MOSKWA (PAP). 29 listopada ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR otrzymało od odnośnych ambasad i poselstw w Moskwie noty rządów Danii, Norwegii i Belgii w odpowiedzi na notę rządu Związku Radzieckiego z 13 listopada br.

W notach tych wyżej wymienione rządy, odrzucając propozycje Związku Radzieckiego przeprowadzenia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, **motywują odmowę wzięcia udziału w konferencji tymi samymi argumentami, jakimi posługują się rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w notach przesłanych w odpowiedzi na noty radzieckie.**

Analogiczne noty rządów Włoch, Islandii, Turcji i Luksemburga w odpowiedzi na notę radziecką z dnia 13 listopada, zostały przekazane przedstawicielstwom dyplomatycznym Związku Radzieckiego w tych krajach.

Klęska partii rządowej w wyborach w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

21 i 28 listopada odbyły się w Grecji wybory do władz samorządowych. W wyborach tych poza rządową partią Papagosa — „Grecką Partią Koalicyjną", wysunął swych kandydatów blok partii opozycyjnych, obejmujący zjednoczoną demokratyczną partię lewicową (EDA), narodową postępową unię centrum (EPEK) i demokratyczną partię pracujących.

Jak wynika z doniesień prasy, w wyborach zwyciężyły partie opozycyjne.

Agencja France Presse stwierdza, iż partia premiera Papagosa poniosła poważną klęskę w wyborach w wyniku niezadowolenia robotników i drobnej burżuazji z polityki rządu.

Rząd Chin Ludowych odrzucił notę amerykańską

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, brytyjski charge d'affaires w Pekinie R. Trevelyan przesłał 27 bm. zastępcy ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu list, załączając notę rządu amerykańskiego. W nocie tej rząd amerykański protestuje przeciwko wyrokom wydanym przez najwyższy sąd wojskowy ChRL w dwóch procesach szpiegów amerykańskich.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej odrzucił notę rządu amerykańskiego i zwrócił ją brytyjskiemu charge d'affaire

Rybacy »Dalmoru« przekroczyli plan miesięczny!

Mimo wielodniowych sztormów, rybacy „Dalmoru", łowiący na Morzu Północnym i Kanale La Manche, wykonali swój listopadowy plan połowów w 104 procentach.

Miesięczny plan połowów przekroczyło 10 jednostek, przy czym najlepsze wyniki osiągnęła załoga trawlera „POLLUKS" z kpt. Władysławem Dettlaffem, która plan listopadowy wykonała w 185 procentach. Dalsze miejsca zajęły załogi trawlerów: „REGA" z kpt. Kazimierzem Gurinem — 179 proc., „MAŁY WOZ" z kpt. Józefem Mużą — 138 proc., „WEGA" z kpt. Henrykiem Poksem — 127 proc., „REGALICA" z kpt. Władysławem Bryndzą — 126 proc., „POLESIE" z kpt. Zbigniewem Dzwonkowskim — 118 proc. i „WULKANIA" z kpt. Kazimierzem Opiołą — 109 proc.

W ten sposób rybacy „Dalmoru" zrealizowali swe zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do rad narodowych i mogą powitać nadchodzący 5 grudnia dumnym meldunkiem:

Wykonaliśmy swoje zadania! Daliśmy krajowi dodatkowe tony śledzia!

(m)

Ferie zimowe w szkołach

WARSZAWA (PAP). W dniach od 23 grudnia br. do 6 stycznia 1955 r. włącznie we wszystkich podstawowych i średnich szkołach ogólnokształcących oraz w technikach zawodowych trwać będą ferie zimowe.

W zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia zawodowego, ferie zimowe trwać będą od 23 grudnia br. do 7 stycznia 1955 r. włącznie.

W szkołach wyższych przerwa w wykładach nastąpi w dniach od 23 do 27 grudnia br. włącznie.

Własną pracą utrwórzmy coraz piękniejsze i dostatniejsze jutro Polski

Wybieramy Kaszubów do rad narodowych

Polska Ludowa wszystkim swym obywatelom stworzyła jednakowe możliwości rozwoju i równe prawa do stanowienia o wszystkich dziedzinach życia naszego kraju. Znajduje to swój wyraz m. in. w obecnym okresie, gdy na listach kandydatów na radnych rad narodowych widzimy nazwiska ludzi, o których wysokim awansie społecznym decyduje tylko ich praca i postawa.

W niedzielę 5 bm. w miastach, miasteczkach i gromadach, radnymi obierzemy również wielu Kaszubów, ludzi, których Polska dwudziestolecia uważała za obywateli niższej kategorii, obywateli nie mogących się równać z tymi, którzy zamieszkiwali centrum kraju i ograniczała ich możliwości do stanowienia o życiu nawet własnego terenu.

Spośród licznych kandydatów na radnych — Kaszubów, dziś pełnoprawnych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybraliśmy tylko kilku i choćby z tymi kilkoma pragniemy bliżej zapoznać naszych czytelników.

ANTONIEGO BIGUSA wielu mieszkańców powiatu kartuskiego zna dobrze jeszcze z tych czasów, gdy jako chłopiec mieszkał w Pączewie. Rodzice jego gospodarowali na 3 ha piasków dzierżawionych za

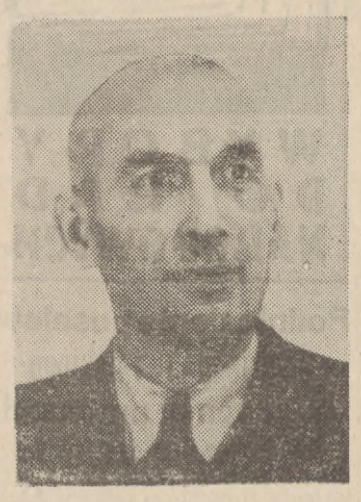

odrobek u kułaka. Ledwie też chłopiec podrósł, musiał opuścić dom rodzinny w poszukiwaniu pracy. Najróżniejsze przechodził koleje losu, aż wreszcie udało mu się uzyskać stałą pracę w porcie gdyńskim.

W tym okresie Antoni Bigus rozpoczyna swą działalność polityczną. Wstępuje do Związku Transportowców, zrzeszającego marynarzy i robotników portowych, bierze czynny udział we wszystkich strajkach i wreszcie w 1935 roku wstępuje w szeregi KPP. Teraz jego działalność rozszerza się jeszcze znaczniej: organizuje bojkot statków, ładujących broń, wysyłaną przez sanacyjny rząd dla frankistowskiej Hiszpanii, występuje wraz z tysiącami robotników i chłopów przeciw sanacyjnym posłom, takim jak Ślączka — kierownik Urzędu Zatrudnienia, pan życia i śmierci robotników, bierze czynny udział w akcji poprzedzającej wybory do rady miejskiej w Gdyni, w których Jednolity Front Robotniczy uzyskał 15 z 32 mandatów.

Po wyzwoleniu Antoni Bigus powraca do pracy społecznej i szybko w pracy tej się wybija. Z sekretarza koła robotników portowych awansuje na stanowisko sekretarza Związku Zawodowego Transportowców. W 1947 roku jest już sekretarzem KP PPR w Wejherowie i w tymże roku zostaje posłem do Sejmu. W roku 1952, będąc zastępcą przewodniczącego Prezydium Woj. RN, kandyduje po raz wtóry i zostaje posłem na Sejm PRL.

Dlaczego nazwisko Antoniego Bigusa, rdzennego Kaszuby, znajduje się i w tej chwili na liście kandydatów na radnych naszej Woj. RN, nie trzeba już chyba tłumaczyć.

* * *

DWA lata temu kamieniarz **WŁADYSŁAW BRZOSKOWSKI** obejmuje funkcję magazyniera w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Kościerzynie. Ze swej pracy wywiązuje

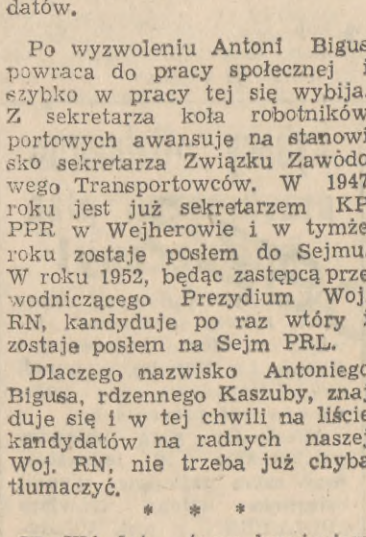

się sumiennie, ku zadowoleniu kierownictwa POM-u, a przede wszystkim traktorzystów. To też gdy zachodzi potrzeba usprawnienia gospodarki środkami pędnymi, załoga proponuje na stanowisko kierownika bazy paliwa Brzoskowskiego.

Zwłaszcza w okresie pilnych robót polowych, kiedy traktorzyści nie liczą godzin pracy, stara się on o jak najlepsze zaopatrzenie ich w ropę, oliwę i smary. Ale nie tylko w tym kierunku idą starania kierownika o dobro zakładu pracy.

— Bezwzględną walkę — mówi Brzoskowski — wypowiedziałem marnotrawstwu paliwa. Najwięcej ropy marnuje się przy przepałach, spowodowanych najczęściej przez samych traktorzystów, bo w ciągu jednej godziny pożera wtedy maszyna bezproduktywnie przeciętnie 1 kg ropy. Marnotrawstwa tego może traktorzysta uniknąć, jeśli będzie pieczołowicie obchodził się z traktorem i właściwie nastawiał sprzęt przyczepny.

Współtowarzysze pracy Brzoskowskiego: traktorzysta Woźniak, sekretarka Kartuszyńska, księgowy Hinc i inni wyrażają się o jego pracy z pełnym uznaniem. Ponowny wybór jego na przyszłego radnego do Miejskiej Rady Narodowej w Kościerzynie zasługuje — ich zdaniem — na pełne poparcie.

— Brzoskowskiego — opowiada Edward Woźniak — znam jako długoletniego radnego w Miejskiej Radzie Narodowej w Kościerzynie. Jest rodowitym kościerzakiem i dlatego bliskie mu są wszystkie sprawy mieszkańców miasta.

* * *

POCZĄTEK jest zawsze trudny — tłumaczyła **MARIA HEBEL** kobietom połczyńskim, gdy mężowie ich 4 lata te-

mu zakładali w swojej wsi spółdzielnię produkcyjną. — Później, po roku, po dwóch latach gospodarka wspólna wykaże swą wyższość...

I rzeczywiście — majątek spółdzielczy rośnie z roku na rok. Jednak największą dumą połczyńskiej spółdzielni jest chlewnia. A ściśle mówiąc — stosowanie najnowszych metod hodowli prosiąt: szałasowego ich wychowu. Wprowadziła go właśnie Maria Hebel, bezkonkurencyjna chlewmistrzyni w połczyńskiej spółdzielni.

Dzięki ofiarnej pracy Marii Hebel chlewnia połczyńska cieszy się w okolicy opinią najlepszej. Nie było tu prawie upadków macior, dających w jednym miocie po 12—14 sztuk prosiąt.

Ale oprócz pracy przy hodowli trzody chlewnej Maria Hebel ma jeszcze szereg innych zajęć. Pracuje dużo społecznie — jest członkinią ZSL i Rady Kobiet. Dlatego też cieszy się dużym szacunkiem i zaufaniem nie tylko wśród członków swojej spółdzielni, ale i wśród rolników gospodarujących indywidualnie.

Niedługo namyślali się więc mieszkańcy Połczyna i okolicznych wsi nad wyborem kandydata na radnego do Powiatowej Rady Narodowej w Pucku. Jednomyślnie wysunęli Marię Hebel, wiedząc, że czynią najlepszy wybór.

* * *

NA pięterku warsztatu ceramicznego spółdzielni PLiA w Kartuzach jednostajnie szumiały motorki elektryczne, po

ruszające tarcze kół garncarskich. O tym, że **LEON NECEL** jest kandydatem na radnego Woj. RN, zaczęliśmy rozmawiać dopiero wtedy, gdy po obejrzeniu nowych pięknych wazonów usiedliśmy w zacisznym kącie warsztatu, poza półkami, zastawionymi schnącą ceramiką.

— Gratuluję, panie Leonie. Jestem pewna, że mieszkańcy powiatu kartuskiego nie pożałują, że wysunęli pana kandydaturę.

— Będę się starał, żeby tak było — uśmiechnął się. — Pewne doświadczenia, jako radny, to już mam. W pierwszych latach po wojnie byłem przecież członkiem Gminnej Rady Narodowej w Chmielnie. Najwięcej dała mi jednak już z górą dwuletnia praca w naszym Powiatowym Komitecie Frontu Narodowego. Teraz, jeśli zostanę radnym Woj. RN, chciałbym wiele rzeczy zrobić. Będzie to wymagało dużego wkładu pracy.

— A jakimi sprawami interesuje się pan szczególnie?

— Raczej dziedziną kultury, przy czym najbardziej leży mi na sercu rozwój naszej sztuki ludowej i w ogóle sprawy folkloru kaszubskiego. Chciałbym również, żeby cały nasz powiat pokrył się gęstą siecią świetlic, bibliotek, czytelni, kin wiejskich, a rozwój życia kulturalnego niewątpliwie znajdzie swe odbicie także w wynikach gospodarczych.

— I pomyśleć, panie Leonie, jak wiele się już zmieniło od czasu, kiedy odwiedziłam pana po raz pierwszy w warsztacie w Chmielnie w 1951 r. Otrzymał pan Srebrny Krzyż Zasługi, stał się pan twórcą ludowym, znanym nie tylko w naszym województwie, ale i w całym kraju, kaszubska ceramika dziś już wagonami wędruje do stolicy Polski, a słyszałam, że ma być również wysyłana za granicę. Wreszcie teraz pan, artysta ludowy, ma zostać radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Tak, to prawda. Przed wojną nie miałem ani takich możliwości produkcji ceramiki, ani awansu osobistego. Ale wydaje mi się, że dalszą pracą zawodową i społeczną potrafię dowieść, iż w pełni te szerokie perspektywy doceniam.

* * *

HUBERTA KONKOLA nie zastałem w gdyńskim Morskim Instytucie Rybackim.

— Jest teraz na Kanale La Manche — objaśnia mnie Jerzy

Filarski, kierownik sekcji hydrografii MIR-u. — Na naszym statku badawczym m/t „Birkut" pełni odpowiedzialną służbę zastępcy kapitana do spraw połowowych.

Hubert Konkol, kandydat na radnego Woj. RN, wysunięty przez pracowników MIR-u, ma wśród nich wyrobioną o sobie opinię dobrego kolegi i utalentowanego współpracownika. Ze słowami pełnymi uznania opowiada mi o Konkolu Jerzy Filarski.

Hubert Konkol pracował do niedawna w „Arce", gdzie był przodującym szyprem, wyróżniającym się sumiennością i pracowitością. Już w „Arce" opracował szereg pomysłów racjonalizatorskich, usprawniających pracę rybaków.

W MIR-ze, jako specjalista w dziedzinie sprzętu połowowego, pracuje obecnie nad włokiem pelagicznym oraz nad prototypami narzędzi połowowych z nowych surowców. Bierze również chętnie udział w życiu społecznym, pracując aktywnie w komisji morskiej Woj. RN.

— Wysunęliśmy jego kandydaturę na radnego — mówi mi Jerzy Filarski — bowiem zdobył sobie wśród nas zaufanie i wiemy, że nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i z energią będzie walczył o nasze sprawy. Wart jest tego wyróżnienia za swoje wzorowe postępowanie, godne dobrego patrioty, obywatela Polski Ludowej.

Apel Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD

w związku z wyborami do rad narodowych

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do rad narodowych, Prezydium Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wystosowało do kapłanów katolickich całego kraju apel, w którym m. in. czytamy:

Dnia 5 grudnia br. cały naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym dokona wyboru rad narodowych do terenowych rad narodowych. **Przy urnach wyborczych nie może zabraknąć nikogo, nie może zabraknąć również kapłanów katolickich.**

Wybory do rad narodowych są ważnym zagadnieniem w wewnętrznym życiu naszego kraju.

Mamy wybrać ludzi, dla których jedynym i najwyższym nakazem w pracy będzie dobro ojczyzny, dobro jej obywateli, którzy znają potrzeby swego terenu i dołożą wszelkich sił, aby w każdym zakątku kraju zapłonęła żarówka elektryczna, aby każda rodzina mieszkała wygodnie i dostatnio, aby każdemu dziecku polskiemu zapewnić radosne dzieciństwo, aby dobrodziejstwa kultury i oświaty stały się udziałem wszystkich, aby lepiej owocowała ziemia i wydatniej jeszcze rozwijała się produkcja przemysłowa, aby na zawsze usunąć grozę wojny i zapewnić pokój i braterstwo między narodami. Takie są zadania rad narodowych, taki program stawia przed nimi Front Narodowy.

Wybory do terenowych rad narodowych przypadają w okresie wzmożonej walki o pokój świata, gdy jednocześnie złe siły dążą do uzbrojenia pogrobowców hitleryzmu, do utrwalenia podziału Niemiec i całej Europy, do rozbudzenia dążeń odwetowych i sprowokowania nowej agresji na nasze ziemie. **Udział w wyborach do rad narodowych będzie głośnym protestem przeciwko wojnie, będzie dowodem, że wszyscy Polacy, niezależnie od różnic światopoglądowych, są zgodni w zasadniczych kwestiach.**

Dobro ludu polskiego, rozkwit ojczyzny i pokój są najgorętszym pragnieniem kapłanów katolickich i dlatego nie może nas zabraknąć przy spełnieniu doniosłego aktu obywatelskiego w dniu 5 grudnia br.

Idźmy do urn wyborczych razem z wiernymi naszych parafii, bo nakazuje nam to nasze sumienie kapłańskie, bo przyczyniając się do wzrostu siły naszego kraju i do utrwalenia pokoju stwarzamy pomyślniejsze warunki dla działalności kościoła katolickiego.

Apelujemy gorąco do wszystkich kapłanów polskich, aby w dniu 5 grudnia zadokumentowali swe zrozumienie dla celów i zadań przyświecających narodowi polskiemu w jego twórczej, pełnej poświęceń pracy dla szczęścia współczesnych i przyszłych pokoleń.

Apel uczestników ruchu oporu

WIEDEŃ (PAP). W sobotę zakończyło się tu międzynarodowe spotkanie uczestników ruchu oporu z 20 krajów Europy.

W uchwalonej odezwie **bojownicy ruchu oporu apelują do rządów państw, które brały udział w koalicji antyhitlerowskiej, by uczyniły wszystko dla przywrócenia zaufania między narodami, dla pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec, dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.**

Wszyscy uczestnicy dyskusji podkreślali konieczność wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wicemarszałek Sejmu **Ozga - Michalski.**

Burzliwymi oklaskami powitano słowa delegata polskiego: **„Wypełnimy do końca testament poległych i pomordowanych współbraci, oddając wszystkie nasze siły sprawie pokoju i szczęścia człowieka".**

Wybory w Czechosłowacji

były manifestacją jedności mas pracujących

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Centralna Komisja Wyborcza opublikowała komunikat, w którym czytamy:

W niedzielę 28 listopada odbyły się na całym terenie Republiki Czechosłowackiej wybory posłów do Zgromadzenia Narodowego.

Zgodnie z tymczasowymi danymi udział w głosowaniu wzięło 8.703.102 wyborców, czyli 99,1 proc. ogólnej liczby uprawnionych, z tego oddano 8.673.616 ważnych, a 34.486 nieważnych kart wyborczych. Na kandydatów Frontu Narodowego głosowało 8.482.894 wyborców, czyli 97,3 proc. przeciwko 2,2 proc. wyborców.

Trzej byli gestapowcy skazani w Lyonie na śmierć

PARYŻ (PAP). Trybunał wojskowy w Lyonie skazał na karę śmierci trzech byłych agentów Gestapo, którzy w czasie okupacji Francji przez hitlerowców aresztowali, deportowali i rozstrzeliwali Francuzów i brutalnie traktowali więźniów francuskich.

Umowy handlowe z Francją i Brazylią

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 listopada br. podpisana została w Paryżu umowa handlowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską.

Umowa przewiduje import z Francji do Polski: fosforytów, rudy żelaznej, wyrobów hutniczych, samochodów, produktów chemicznych i farmaceutycznych, artykułów kolonialnych i innych towarów.

Polska eksportować będzie do Francji takie towary, jak węgiel, artykuły drzewne, wyroby przemysłu metalowego, różną aparaturę, maszyny i urządzenia przemysłowe, chemikalia, tkaniny, porcelanę, kryształy i inne.

Jednocześnie podpisano umowę płatniczą z ważnością na lat sześć.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dn. 23 ubm. podpisano w Rio de Janeiro umowę handlową między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Stanami Zjednoczonymi Brazylii.

Umowa przewiduje przywóz z Brazylii do Polski: rudy żelaznej, skór surowych, bawełny, kawy, kakao, herbaty i tytoniu w zamian za eksport do Brazylii takich polskich towarów, jak cement, maszyny i narzędzia, obrabiarki, urządzenia przemysłowe, aparaty pomiarowe, instrumenty muzyczne, chemikalia, barwniki, szkło i porcelana, papier, słód, wódka i inne.

Rozszerzamy współpracę kulturalną

WARSZAWA (PAP). W dniach 22—26 ub. m. obradowała w Bukareszcie polsko - rumuńska komisja mieszana dla opracowania planu współpracy kulturalnej na rok 1955.

Plan został podpisany 27 ub. m. ze strony polskiej przez Str. Piotrowskiego — wiceministra kultury i sztuki PRL ze strony rumuńskiej przez C. Nadejde — wiceministra szkolnictwa RRL.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

* * *

WARSZAWA (PAP). Dnia 26 ub. m. wyjechała do Sofii na posiedzenie Polsko - Bułgarskiej Komisji Mieszanej delegacja polska w celu podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1955.

Przewodniczącym delegacji polskiej na powyższe posiedzenie jest wiceminister kultury i sztuki Stanisław Piotrowski.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniach od 13 do 29 listopada 1954 r. odbyło się w Berlinie posiedzenie komisji mieszanej polsko - niemieckiej w sprawie realizacji zawartej w 1952 r. umowy o współpracy kulturalnej między rządem RP a rządem NRD.

Uzgodniono i podpisano plan wykonania powyższej umowy w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1955 r.

Plan ten oznacza dalsze pogłębienie i rozszerzenie naukowych i kulturalnych stosunków między obu narodami.

Rada Ministrów Egiptu ratyfikowała układ egipsko - angielski

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse podaje, że Rada Ministrów Egiptu ratyfikowała egipsko - angielskie porozumienie w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego.

Rząd francuski wniósł do parlamentu sprawę ratyfikacji układów paryskich

PARYŻ (PAP). Rząd francuski złożył w biurze Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy o ratyfikacji układów londyńskich i paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ratyfikacja dotyczy: 1) Protokółu o zmianie układu brukselskiego i protokółów w sprawie sił zbrojnych krajów, które wchodzą w skład „Unii Zachodnio - Europejskiej", 2) protokółu o przyjęciu Niemieckiej Republiki Federalnej do bloku północno - atlantyckiego, 3) protokółów w sprawie „zakończenia stanu okupacji" w Niemczech zachodnich, tj. w sprawie zmiany układu bońskiego, 4) porozumienia w sprawie przebywania obcych wojsk na terytorium Niemiec zachodnich.

Rząd francuski złożył także dokumenty usiłujące usprawiedliwić uzbrojenie Niemiec zachodnich i przyjęcie ich do bloku północno - atlantyckiego.

Nasza KRONIKA

2 GRUDNIA 1859 R.

amerykańscy właściciele niewolników stracili **JOHNA BROWNA**, bojownika o wyzwolenie Murzynów w Stanach Zjednoczonych. Pamięć jego po dzień dzisiejszy czczą masy murzyńskie oraz wszyscy zwolennicy równouprawnienia ras. Tekst popularnej piosenki o Johnie Brownie m. in. głosi: „Zwłoki John Browna leżą w grobie, ale duch jego nadal żyje".

Z obrad MRN w Gdańsku

By uchwalone wnioski gwarantowały poprawę remontów mieszkań

„Obojętność i brak zainteresowania remontami, prowadzonymi przez przedsiębiorstwa budowlane nie pozwala na polepszenie jakości tych remontów". Taki mniej więcej zarzut adresowany do MZBM i MPRB padł na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Był on zresztą tylko krótkim, ostatecznym sformułowaniem setek skarg mieszkańców i dziesiątków wypowiedzi radnych i przedstawicieli komitetów blokowych zapraszanych częstokroć na sesje. Słuszności tego zarzutu nie zakwestionuje nikt, kto bodaj na paru sesjach przysłuchiwał się tym ocenom, kto zna zdanie członków komisji gospodarki komunalnej, kto stykał się z listami i skargami, napływającymi do prasy i Prezydium MRN.

Okazało się jednak, że wszystkie te opinie o fatalnych, partackich remontach mieszkań i całych budynków nie mówią nic absolutnie ludziom najbardziej zainteresowanym — wykonawcom. Tak można sądzić słuchając inż. Alicji Kapicy, inspektora nadzoru MZBM nr 2.

Jej zdaniem skargi na złą jakość remontów są bezpodstawne, 90 ich proc. (!) jest zupełnie niesłusznych, komitety blokowe są martwym ciałem, nie biorącym udziału w odbiorze remontów (przypominamy te komitety blokowe, które od dawna domagały się uznania remontów za ukończone dopiero po złożeniu na protokóle zdawczym podpisów przedstawiciela komitetu blokowego, lokatora lub administratora) — jednym słowem ob. Kapica całkowicie uniewinniła pracowników przedsiębiorstw remontowych twierdząc, iż mimo trudności wykonują oni swe plany. W jej przemówieniu nie było ani cienia samokrytyki, ani jednego przyznania się do popełnionych „fuszerek".

Niespodziewana reakcja

Zastanawiające jest tylko jedno: brawa, jakie otrzymała ona od swoich współkolegów. Solidarność ich wszystkich jest **najlepszym dowodem atmosfery, jaka panuje w MZBM i MPRB: całkowitego znieczulenia na krytykę oddolną, na głosy setek ludzi pracy, przechodzenia obojętnie obok sygnałów i uwag radnych, — gospodarzy miasta i przedstawicieli społeczeństwa, w pogoni za wykonaniem planu rzeczowego, bez względu na jakość prac.**

Brawa te były tym bardziej zaskakujące, że przemawiający poprzednio radni ob. ob. Jedwabski i Piechowiak przytaczali przykłady zupełnego braku troski o materiał budowlany, zwieziony dla remontowanych posesji, że krytykowali anonimowość robót i ludzi za nie odpowiedzialnych, podkreślali, że — i to jest najważniejsze — na sesję zaproszono nie tylko poszczególnych pracowników MZBM i MPR-B, nie tylko kierowników i dyrekcję, ale i radę zakładową, czyli przedstawicieli i delegatów całej załogi.

W tej sytuacji otuchą napawa jedynie fakt, że radni nie zatracili trzeźwości sądów, krytykując, jak np. radny Roman Truszczyński, wystąpienie pracowni cy MZBM. Również liczne wnioski uchwalone przez Miejską Radę Narodową zmierzają do poprawienia jakości remontów przez wprowadzenie zmian w sposobie ich oceny i odbioru. Na uwagę zasługuje tu wniosek radnego **Osowskiego:** by pracowników przedsiębiorstw remontowych premiować nie tylko od ilości wykonanej pracy i przerobu finansowego, ale przede wszystkim od jakości tych robót.

Ponieważ inny wniosek przewiduje, iż oceny jakości dokonywać będą m in. komitety blokowe, a nawet przeszkoleni odpowiednio administratorzy, ponieważ przy odbiorze robót obecni i konfrontowani z wykonawcami mają być sami mieszkańcy — opinia dwóch przeciwnych stron pozwoli na wydanie pośredniej obiektywnej oceny. Dalsze wnioski zmierzają do kontroli środków transportowych, ustanowienia stałego etatu technika, zajmującego się odgrzybianiem budynków, wprowadzenia kontroli i rozliczeń z materiałów budowlanych w ciągu dwóch tygodni po zakończeniu prac remontowych itp. itp.

Rękojmia poprawy

Wszystkie one są krokiem naprzód i dowodem troski Prezydium i całej Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku o warunki bytowe jego mieszkańców. Wszystkie one jednak nie staną się środkiem gwarantującym poprawy dopóty, dopóki władze miejskie nie zmienią stosunków panujących w podległych im przedsiębiorstwach remontowych.

Obok bowiem niewątpliwych trudności tych przedsiębiorstw, jak np. kadrowych, materiałowych i innych — duże możliwości podniesienia poziomu ich pracy leżą w nieroz winiętym zupełnie współzawodnictwie, racjonalizatorstwie, umiejętnej koordynacji robót takich jak hydrauliczne, instalacyjne, wodociągowe itp. Zainteresowanie się tymi bodźcami i należyta propaganda różnorodnych postępowych metod pracy — to zadania dla przyszłych rad dzielnicowych, które zdejmą część obowiązków z Rady Miejskiej.

Zwiększony zespół ofiarnych działaczy społecznych, podzielony zakres czynności, częstsze kontrole radnych i komisji rad oraz jeszcze żywszy kontakt z mieszkańcami — są rękojmią ostatecznej eliminacji partactwa w remontach mieszkań i podniesienia ich jakości. (zet)

MiGAWKi wybrzeża

Milion... — i jeden

Milion — bo w przybliżeniu tyle już razy użytkownicy kolejki elektrycznej posyłali „wiązanki życzeń" pod adresem „odnośnego" referenta w DOKP.

Jeden zaś — to brakujący drugi bilet er „na bramce" w Sopocie, którego nieobecność wywołuje kilkadziesiąt razy dziennie imponujący tumult, chaos i zamieszanie, kiedy tłumy pędzą co sił ku wyjściu z dworca.

Proponujemy, aby „odnośny" referent z DOKP obowiązkowo, dwa razy dziennie musiał korzystać z okazji zgniecenia żeber, oberwania guzików, rozdeptywania bucików itp. na dworcu sopockim. Może to go przekona. (sa)

Jak Bachus

Na starych sztychach widzimy Bachusa — siedzącego na beczce. Lecz nie tylko stary bóg wina siadywał w ten sposób, ma bowiem przymusowych naśladowców — w Gdyni, mianowicie na peronie C. W długim i wąskim korytarzu bufetu KZG, czekający na pociągi podróżni, z braku ławek siadają na stojących pod ścianą beczkach po piwie. Wobec panujących tam stale ciemności, stwarza to obraz jakiegoś ponurego misterium na cześć Bachusa. J. Ł.

Społeczeństwo gdańskie w szeregach TPP-R

Najbardziej interesującym fragmentem obrad powiatowego i miejskiego zjazdu TPP-R w Gdyni, który odbył się w końcu ub. m. w sali MPRB, było sprawozdanie przewodniczącego ustępującego zarządu ob. Wojtkowiaka dotyczące m. in. działalności Komisji Popularyzacji Metod Radzieckich w pracy ZPG i PKP.

Osiągnięcia produkcyjne dźwigowych pracujących metodą Kowalowa, czy kolejarzy gdyńskich stosujących w pracy metody Rybakowa, Tatanowa, Majsiewa i innych, lub robotników budowlanych np. z ZBW 24 uzyskujących dzięki pracy popularyzacyjnej komisji doskonałe rezultaty produkcyjne w oparciu o metodę Szyszymirowa i Zawiałowa, są godne naśladowania i dalszej, jak najszerszej popularyzacji.

Dlatego też dalsza praca Komisji Popularyzacji Metod Radzieckich przy gdyńskim TPP-R, winna ogarnąć ogół członków towarzystwa, które liczy obecnie 40.237 osób, a więc trzecią część społeczeństwa Gdyni.

Do najważniejszych zadań w pracy, zmierzającej do pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej i wzmocnienia więzi organizacyjnej między członkami towarzystwa, należy zaliczyć, według opinii członków zjazdu:

rozbudowę zespołów artystycznych dla popularyzacji sztuki radzieckiej, dalsze upowszechnienie nauki języka rosyjskiego, filmów i książek radzieckich, wymianę osiągnięć w pracy szkolnej między harcerstwem i pionierami oraz między ZMP i Komsomołem.

Te zadania będą realizowały w pierwszym rzędzie nowe władze TPP-R, których wyboru dokonało plenum zjazdu.

Zarząd TPP-R w Gdyni ukonstytuował się obecnie następująco: przewodniczący — Henryk Wojtkowiak, wiceprzewodniczący — Wacław Miklaszewski i Gołębiowski, sekretarz — Henryk Jeziorski, skarbnik — Aleksander Kuziow, członkowie zarządu — Clarkowa, Motykowska, Zielska, Winnicki, Chojnacki, Fonder, Kuboszek, Madejski. (jota)

Tak będzie wyglądać Wrzeszcz

Wystawa „Wrzeszcz przyszłości", mieszcząca się w głównym gmachu Politechniki Gdańskiej, a zorganizowana z inicjatywy Komitetu Frontu Narodowego Wrzeszcz — Oliwa cieszy się powodzeniem. Mieszkańcy Wrzeszcza interesują się rozbudową swojej dzielnicy i chętnie studiują plany urbanistyczne i architektoniczne, które dają obraz przyszłości jaką przewiduje Program Wyborczy Frontu Narodowego w Gdańsku. Wystawa czynna jest codziennie do 5 bm. włącznie. Wstęp bezpłatny. CAF — Uklejewski

„Dni przeciwgruźlicze"

Z dniem 1 bm. rozpoczęły się jak co roku „Dni Przeciwgruźlicze", które będą trwały do 10 grudnia. Wojewódzki Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" przy Oddziale Wojewódzkim PCK opracował szczegółowy plan akcji, który ma na celu propagowanie przede wszystkim **profilaktyki stosowanej** już w pierwszych dniach życia każdego obywatela. **Są to szczepienia BCG.**

Jednocześnie komitet przy współudziale Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej i aktywu PCK ma za zadanie wzmóc opiekę nad chorymi, dotrzeć do ich rodzin w celu zbadania warunków mieszkaniowych i sanitarnych i roztoczenia stałej kontroli zdrowia.

W okresie „Dni" przewidziane są pogadanki, gazetki ścienne, przezrocza i filmy informujące społeczeństwo o dotychczasowych osiągnięciach w walce z tą groźną chorobą i pouczające, jak ważnym czynnikiem w zwalczaniu gruźlicy jest **wczesne wykrycie choroby.** W tym też celu ruchomy ambulans rentgenowski Woj. Poradni Przeciwgruźliczej wyruszy do najdalszych zakątków naszego województwa. W samym Gdańsku w tym okresie prześwietli się ok. 6 tys. dzieci.

Premiera w Teatrze Lalek

Począwszy od 4 bm. Państwowy Teatr Lalek we Wrzeszczu grać będzie sztukę Jerzego Kaliby pt. **„Złoto króla Megamona".** Jest to sceniczna adaptacja starogreckiej legendy o królu Midasie, który wszystko, czego dotknął, zamieniał w złoto.

Sztukę na język polski przełożył z czeskiego Jerzy Zaborowski. Przedstawienie gdańskie reżyseruje T. Bołgaty, scenografem jest Ali Bunsch, kierownikiem literackim Lech Bądkowski, twórcą muzyki i kierownikiem muzycznym Józef Grzesik, inspicjentem Henryk Zalesiński.

Notatnik PRZEDWYBORCZY

W GDAŃSKU I WE WRZESZCZU

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego zaprasza mieszkańców Gdańska na „Wieczory przedwyborcze" z udziałem kandydatów do rad narodowych.

W piątek 3 **grudnia br. o godz. 18** wieczór taki odbędzie się w sali Domu Drukarza przy ul. Garncarskiej, przy czym z bogatym programem artystycznym wystąpi zespół Estrady Stoczni Gdańskiej.

W dniu 3 **grudnia** w piątek wieczór rozpocznie się w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie o godz. 19, a część rozrywkową urozmaicą artyści Opery Bałtyckiej i orkiestra Morskiego Domu Kultury.

W tym samym dniu, 3 **grudnia, lecz o godz. 18** mieszkańcy dzielnicy Wrzeszcz spotkają się z kandydatami w sali TPPR przy ul. Kniewskiego, zaś część artystyczną wieczoru wypełnią artyści Opery Bałtyckiej. Wstęp na wieczory jest bezpłatny.

WIEC W PORCIE GDYŃSKIM I W STOCZNI

W zakładowym Domu Kultury przy ZPG w porcie gdyńskim w dniu **2 bm o godz. 15** odbędzie się wiec przedwyborczy dla pracowników portu. Na wiecu tym będą przemawiali ob. ob. Skwierawski, Jasinowski i Gorczyca oraz aktywiści Woj. RN.

W hali montażowej Stoczni im. Komuny Paryskiej w dniu 3 bm. o godz. 15 na wiecu przedwyborczym będą mówić kandydaci do rad ob. ob. Kruszyński, Poinc i Gwiazdowski.

Gdzie i kiedy

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Panna bez posagu" — g. 19—21,30
Dramatyczny — Gdynia — „Mazepa" — g. 19—22,30
Kameralny — Sopot — „Takie czasy" — g. 19—21,30

KINA

wg inf. Okr Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „W stepach Ukrainy" — od 1. 12 — g. 16, 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Wielki balet" — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Małżeństwo Kreczyńskiego" I s. — od 1 12 — g. 16 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Babla" — od 1. 14. — g 17, 19. OLIWA — „Delfin" — „Skanderbeg" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Pościg" — od 1. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Uczta Baltazara" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20
GDYNIA — „Atlantic" — „Hamlet" — od 1 16 — g. 15.30, 18.30. „Goplana" — „Hamlet" — od 1. 16 — g 16, 19. „Warszawa" — „Wakacje p. Hullot" — od 1. 7 — g. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Córka pułku" — od 1. 16 — g. 17, 19. GRABÓWEK — „Fala" — „Uczta Baltazara" — od 1. 14 — g. 18 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Jedenastka z naszej ulicy" — od 1. 7 — g. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Królowa balu" — od 1 16. LĘBORK — „Fregata" — „Dygnitarz na tratwie" — od 1. 12 PRUSZCZ — „Krakus" — „Pod gwiazdą frygijską" — od 1. 14. PUCK — „Mewa" — „Sługa dwóch panów" — od 1. 12. JASTARNIA — „Hel" — „Dzielnica cudów" — od 1. 13. ŁEBA — „Rybak" — „Promienie śmierci" — od 1. 14.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. SOPOT — ul. Stalina 715—tel. 522-76. ORŁOWO—ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Świętojańska 122 — tel. 41-46. GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosynierów 137 — telefon 22-88.

Na kiermaszu w Domu Dziecka

Już na 2 godziny przed otwarciem kiermaszu w Domu Dziecka przy ul. Długiej w Gdańsku przed sklepem oczekiwał tłum małych klientów. Dzieciaki płaszczyły nosy o szyby wystawowe, a z pełnych zachwytu oczu wyczytać można było — jak tu ślicznie...

Przemysł zabawkarski w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie poprawił jakość produkcji i zwiększył jej różnorodność.

Spółdzielnie PLiA stanęły na wysokości zadania, rzucając na rynek wszechstronny wybór zabawek po przystępnych cenach. Na małe „mamusie" oczekuje przeszło **15 rodzajów lalek. Są wózki dziecięce, małe krosna, komplety naczyń, kuchenki, estetycznie wykonane misie po 56 zł, wagi i wiele innych.** Wytwórnie opierające swą produkcję na masach plastycznych (lalki) i na wyrobach gumowych (piłki) zasłużyły na pochwałę rodziców i wdzięczność dzieci. Zabawki są trwałe i niedrogie.

Jakże trudny jest wybór! Kolorowe piłki, lalki, klocki, samochody, misie... Doprawdy trudno się zdecydować, chciałoby się mieć wszystko!

Fot. J. Ferster

Dotychczasowy dotkliwy brak „budownictw" zaspokoiła spółdzielnia **„Zorka"** produkując ponad 20 rodzajów w cenach od 8 do 42 zł. Godne uwagi są również łamigłówki klockowe, jak „Budujemy Warszawę" i „ZOO".

Państwowy przemysł guzikarski sprawił najmłodszym obywatelom miły świąteczny prezent produkując **z nylonu i polistyrenu śliczne małe samochody w cenie od 3 do 18 zł.** Dla przyszłych myśliwych częstochowska wytwórnia zabawek wyprodukowała ładne i niedrogie karabinki.

Kiermasz więc zapowiada się atrakcyjnie, mamy tylko zastrzeżenia jeśli chodzi o zabawki mechaniczne. Poza ciągnikiem dobrze wykonanym przez częstochowską spółdzielnię inne zabawki jak np. kombajn, samochód — wywrotka, rak i samolot — mimo że kosztują dość drogo (np. samochód osob. 48 zł), mają słabe sprężyny i zacinające się mechanizmy. Estetyka wykonania tych zabawek wzbudza również szereg zastrzeżeń.

W produkcji zabawek mechanicznych stawiamy pierwsze kroki, ale to bynajmniej nie usprawiedliwia niestarannego wykonania. Pocieszamy amatorów mechanicznych zabawek jedynie tym, że przed świętami spodziewany jest transport zabawek mechanicznych z NRD.

Szkoda, że takie brzydkie są konie na biegunach a przy tym bardzo drogie (po 265 zł).

W porównaniu z rokiem ub. jest jednak lepiej, mamy nadzieję, że stopniowo uzupełni się braki. Należy podkreślić, że wiele wytwórni PLiA produkuje estetycznie, a to jest ważne. Nie wątpimy, że skrytykowana przez małych odbiorców przemyska wytwórnia zabawek mechanicznych poprawi w najbliższym czasie jakość i trwałość swojej produkcji.

Tegoroczny kiermasz w Domu Dziecka przygotowany jest starannie. Dekoracje wnętrza wykonane są ze smakiem i dostosowane do zainteresowań młodocianych klientów.

Warto, by inne placówki handlu uspołecznionego wzięły przykład z Domu Dziecka i uaktualniły swoje wystawy na okres świąteczny.

(luc)

W sobotę zmiana repertuaru

Od dnia 4 bm. (sobota) w teatrze w Gdyni grana będzie sztuka A. Ostrowskiego **„Panna bez posagu"**, zaś na scenie teatru gdańskiego od 4. XII. grana będzie sztuka J. Słowackiego **„Mazepa".**

Zamówienia na bilety zbiorowe realizowane będą w kolejności zgłoszeń.

Przy stole obrad

W Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki w dniu 2 bm. o godz. 18,30 zejdzie się grupa literatów „przy stole obrad". Tematem ich dyskusji, w której mogą wziąć udział wszyscy obecni w Klubie, będą aktualne zagadnienia literackie.

Echa naszej krytyki

Nie tylko odpowiedzieli ...

...szybko i rzeczowo, ale również natychmiast i właściwie zareagowali na migawkę pt. **„Telegram rozpaczliwy"** („Dz. Bałt" nr 245). Mowa tu o dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku, która szybko wybawiła z kłopotu mieszkańców domu przy ul. Gdyńskich Kosynierów w Gdańsku.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Od ręki

Niechlubny spadek

Przy ul. Chopina w Sopocie w pobliżu ul. Kościuszki — przed kilkoma miesiącami — osunęła się kamienna skarpa. Powodem tego było drzewo, którego korzenie wypchnęły po prostu część kamieni. Przez kilka tygodni głazy tarasowały chodnik, skutkiem czego wieczorem przechodnie potykali się. (Wypadkom tym sprzyjały ciemności, w których tonie ul. Chopina).

Po ukazaniu się krytycznej wzmianki w „Dz. Bał." „kompetentne czynniki" — nie można powiedzieć — zareagowały na nią. W jaki sposób? Bardzo pomysłowy, rzec można, racjonalizatorski. Przysłano ekipę pracowników Prezydium MRN, którzy wbili dwa kołki i ogrodzili chodnik żerdziami. Kamieni oczywista nie usunęli, no bo zresztą i na co! Przecież ludzie potykać się o nie nie będą, skoro... nadziewają się od razu na żerdź.

W lecie było z tym jeszcze pół biedy. Obecnie jednak, kiedy o godzinie 17 jest już ciemno, staje się to sprawą bardzo przykrą. Widzimy, jak rano matki odwożące dzieci do żłobka, względnie udające się do Ośrodka Zdrowia, męczą się zjeżdżając z chodnika na jezdnię i odwrotnie, przy czym narażone są na niebezpieczeństwo, gdyż ulica w tym miejscu jest wąska, stosunkowo ruchliwa, a zatem o wypadek samochodowy nie trudno. Poza tym, drzewo rozsadza skarpę coraz bardziej, ziemi i kamieni osuwa się coraz więcej, toteż przy silniejszym wietrze może się ono obalić i spowodować wypadek. By tego uniknąć, należy czym prędzej drzewo ściąć lub odpowiednio je zabezpieczyć.

Za kilka dni kończy się kadencja Miejskiej Rady Narodowej. A zatem, aby nie pozostawić po sobie opinii, że radni byli dla miasta ojczymami, a nie ojcami, Prezydium MRN powinno natychmiast sprawę tę załatwić i to nie połowicznie, tak, aby tylko zbyć, lecz solidnie. Bo stare przysłowie powiada: jak cię widzą, tak cię piszą. (no)

SMIAŁO i szczerze

Różnorodne kłopoty

Jedną z bolączek pasażerów, dojeżdżających pociągiem elektrycznym, jest wąskie przejście z i na peron stacji Gdynia Główna. W godzinach rannych i popołudniowych tworzy się w tym przejściu niemożliwy zator, co

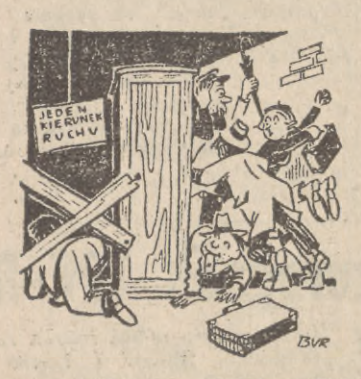

utrudnia też pracę biletera. Należałoby więc przynajmniej w godzinach największego nasilenia otworzyć drugie przejście.

Sprawa dojazdów mieszkańców Chylonii, Grabówka i Cisowej dojrzała już chyba do rozpatrzenia przez odpowiednie czynniki. W godzinach porannych i wieczornych można dostać się do domu wyłącznie piechotą, gdyż w autobusach i trolleybusach dzieją się dantejskie sceny. A co się dzieje z ubraniem i obuwiem nieszczęsnych pasażerów — lepiej nie mówić. Przy tym nie każdy jest tak dobrym piechurem, żeby stale pokonywać pieszo tak wielkie przestrzenie.

Inne zagadnienie. Zima już nadeszła, a w sklepach gdyńskich nie można dostać tanich zimowych butów. Latem były buty typu wojskowego na skórze w cenie ok. 440 złotych, ale teraz ich nie ma. Jeżeli więc można gdzieś nabyć buty typu wojskowego (z gwoździami i podkówkami), to bardzo proszę producenta o zdradzenie swego adresu.

Od dawna też nurtuje mnie sprawa muszli koncertowej na Pl. Grunwaldzkim. Kopuła od środka ma liczne zacieki, co źle świadczy o jej wykonaniu. Kiedy wreszcie zostanie otynkowana wewnątrz? Konieczne jest też uporządkowanie stoku Kamiennej Góry — zalesienie i upilnowanie sadzonek przed wybrykami chuliganów, gdyż z posadzonych drzewek są już nikłe szczątki, a z ogrodzenia nie zostało śladu.

Henryk Jaworski
Gdynia

W innych listach

MOST WYBUDOWANO

W związku z notatką pt. „Chyba tylko wpław" **Rejon Przemysłu Leśnego w Gdańsku** poinformował nas, że nowowybudowany most, łączący osiedle robotnicze Krakowska Kępa z lewym brzegiem Martwej Wisły, oddano do użytku w dniu 25 października r. b. Do dnia 3 listopada r. b. ukończono pozostałe prace, jak wyłożenie darniną i brukiem oraz roboty porządkowe.

DOBRZE I ŹLE

Dobrze zrobił Zarząd Drogowy, naprawiając jeszcze we wrześniu br. jezdnię asfaltową ulicy Wojciecha z Brudzewa we Wrzeszczu, zasłużył też sobie na wdzięczność mieszkańców tej ulicy, wyrażoną za pośrednictwem ob. Zielonki. Źle natomiast postąpił, zostawiając po przeprowadzonych pracach nie uprzątnięte dotąd płyty chodnikowe i sterty kostki brukowej, które utrudniają przechodniom bezpieczne (dla nóg!) przejście ulicą.

Zło można zawsze naprawić, mieszkańcy ul. Wojciecha z Brudzewa proszą więc Zarząd Drogowy o „przedno-woroczne" porządki. A przy okazji o ułożenie chodników na odcinku od ul. Karłowicza do przystanku tramwajowego przy Al. Wojska Polskiego i po drugiej stronie do urzędu pocztowego.

GS NIE UPOMINA SIĘ

Gminna Spółdzielnia nie złożyła dotąd wniosku o założenie telefonu w sklepie w Zelgoszczy — odpowiada **Wojewódzki Zarząd Łączności w Gdańsku** na notatkę pt. „Telefoniczne przerwy" — Telefon mógłby być zainstalowany po dniu 5 grudnia, do szczęścia mieszkańców Zelgoszczy brakuje więc tylko... wniosku GS.

DUŻA OSTROŻNOŚĆ

Zdziwił się i zakłopotał ob. B. B., kiedy przy kupnie papierosów w bufecie kolejowym w Jastarni odmówiono mu przyjęcia banknotu 5-złotowego dlatego tylko, że banknot był przez środek naddarty. Nie mógł jednak swego kłopotu „uwiecznić" w książce zażaleń, gdyż ekspedientka stanowczo odmówiła wydania książki. Niewpisanie skargi uniemożliwiło kierownictwu zbadanie sprawy. Czyżby o to właśnie chodziło ekspedientce?

Odpowiedzi redakcji

W. S., Wrzeszcz. — Przepisy o premiach kierowców samochodowych za oszczędność ogumienia stanowią, że cenę zakupu opony przyjmuje się do obliczeń wg. zapisów w karcie rejestracyjnej, dokonanych na podstawie właściwych rachunków (M. P. A-46/1952 poz. 642). Ponieważ zatrudniająca Was instytucja nabyła nowy samochód i nie ma oddzielnego rachunku na opony, należy przyjąć cenę opon wg. cennika CSS „Motozbyt", obowiązującą w chwili zaczęcia eksploatacji wozu. Przyjęcie niższych cen opon (obecnie obowiązujących) nie wydaje się właściwe, bowiem fakt nie posiadania przez zakład pracy rachunku na opony nie może niekorzystnie odbić się na premii szofera, jako pozbawiony związku z jego osiągnięciami.

10 minut bez serca

Około 15 warszawskich lekarzy i wiele pielęgniarek z zapartym tchem śledziło przed paroma dniami pierwszą w Polsce operację serca, przeprowadzoną najnowszą metodą, przy wyłączeniu na pewien czas z krwioobiegu tego tak ważnego dla organizmu narządu. Operacja, która miała charakter eksperymentalny, wykonana została w instytucie gruźlicy w Warszawie. Pacjentem był pies.

Najważniejszą sprawą przy tego rodzaju zabiegu było przygotowanie pacjenta do operacji — zwolnienie procesów przemiany materii, obniżenie temperatury ciała i zwolnienie pracy serca. Organizm zostaje doprowadzony sztucznie do stanu utajonego życia, takiego stanu — w jakim np. niektóre zwierzęta zapadające w sen zimowy, spędzają nieraz parę miesięcy.

Po otrzymaniu odpowiednich środków farmakologicznych pies pogrążył się w głębokim śnie. Serce biło regularnie, tętno jednak spadało wyraźnie — 90, 80, 70, uderzeń na minutę w momencie, gdy spadło ono do 30 uderzeń, psa poddano dalszym zabiegom. Zastrzyk preparatu kurary — znanego środka stanowiącego wyciąg z południowo - amerykańskiej rośliny, sparaliżował wszystkie mięśnie; równocześnie zaczęły pracować sztuczne płuca, dostarczające zwierzęciu niezbędnej ilości powietrza. Przeprowadzono równocześnie inne zabiegi celem dalszego obniżenia temperatury pacjenta, która po pewnym czasie spadła z ok. 40 stopni do ok. 27 stopni.

Teraz dopiero przystąpiono do właściwej operacji. Po otwarciu klatki piersiowej zaciśnięto wszystkie żyły doprowadzające krew do serca. Po chwili lancet chirurga otworzył ten najważniejszy organ ciała zwierzęcia. Serce biło dalej niezmiennym rytmem ok. 25 uderzeń na minutę, a jego wnętrze, w którym nie było ani kropli krwi, stało się doskonale widoczne. Dziesięć minut serce psa pozostawało wyłączone z krwiobiegu, a dzięki zwolnieniu procesów przemiany materii organizm zwierzęcia doskonale wytrzymał operację, pomimo, iż normalnie np. mózg, pozbawiony w ciągu trzech minut dopływu krwi, obumiera.

W niedalekiej przyszłości zastosowanie tej metody operowania w stanie hibernacji — życia utajonego — pozwoli na chirurgiczne leczenie niektórych ciężkich schorzeń serca u ludzi oraz na dokonywanie wielu innych poważnych zabiegów chirurgicznych, które dotychczas były niemożliwe. Nauka stwierdziła bowiem, że w tym stanie organizm znacznie lepiej znosi ciężkie operacje, wstrząsy itp.

POD ŚWIATŁO

Oj, jak przyjemnie!

Rzadko kiedy jakikolwiek człowiek napisał coś pod tak silnym i bezpośrednim naciskiem chwili, chwili, chwili... Przepraszam, płyta znowu się zacięła, a ja dostałem drgawek. Wybaczycie mi od razu i jeszcze będziecie mi szczerze współczuli, kiedy się dowiecie o co chodzi, chodzi, cho...

Otóż żyję w epoce szaleństwa głośnikowego, a — co gorsza — mieszkam na Długiej w bliskim, zanadto bliskim, sąsiedztwie sklepu z szatańską dobrotliwością nazwanego Domem Dziecka.

Dom ten urządził kiermasz niewinnych zabawek, a żeby zwrócić na siebie uwagę głuchych najwidoczniej jak pień mieszkańców Gdańska, wystawił na zewnątrz popisową zabawkę, bombę, armatę, piłę do krojenia ludzi, krótko mówiąc głośnik, który ryczy, rzęzi, wyje, trzeszczy i jazgocze od rana do późnego wieczora. Siedzimy w pieleszach domowych jak podczas bombardowania lotniczego: kiedy następuje chwila podejrzanej ciszy, napinamy nerwy i wytężamy słuch w oczekiwaniu nowego wybuchu, czyli nowej płyty. Wszyscy wiemy, że nadejdzie i że przeniknie najgrubsze mury, mury, mu...

Właśnie nadeszła i zacięła się na samym początku. To taki ukochany oberek, słyszałem go w ciągu ostatnich 4 dni 79 razy licząc pojedynczo, tzn. bez niezliczonych powtórzeń 27 miejsc, w których ta płyta - tortura systematycznie się zacina.

Wybierałem się parokrotnie do kierownictwa sklepu, żeby zaproponować zawieszenie broni na honorowych warunkach. Może by chociaż ściszyli te potworne ryki i i usunęli z programu płyty o ilości zacięć ponad 25 na jednej stronie.

Przyznaję się — stchórzyłem. Cóż my, mieszkańcy, możemy ofiarować sklepowi w zamian za darowanie nam życia? Nic, jeśli nie brać pod uwagę wdzięczności ludzkiej. Ponieważ jednak bronić się ma prawo każde stworzenie, nawet nędzny robak, wnoszę, aby komitety blokowe podjęły pertraktacje z użytkownikiem morderczego głośnika Domu — o ironio! — Dziecka. Ośmielam się nawet sądzić, sądzić, sądzić (to nic, już przeszło!) że i władze miejskie powinny nareszcie się zająć rozpanoszonym na naszych ulicach szaleństwem głośnikowym, które sprawia, że np. szacowny Gdańsk zamienia się w tandetne wesołe miasteczko, przy tym wcale nie wesołe.

Jeśli ktoś nie wierzy temu co napisałem, niech przyjdzie do mnie i posiedzi kilka godzin w mieszkaniu, oczywiście, o ile nerwy ma ze stalowego drutu, drutu, drutu... (Już!)

(stos)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed mistrzostwami Europy

Egzamin naszych pięściarzy wypadł pomyślnie

Tak więc mamy za sobą dwa międzypaństwowe spotkania (z Francją i Belgią) naszych pięściarzy. Dwa mecze rozegrane na obcym terenie i — dwa zwycięstwa. Postarajmy się ocenić postawę zawodników, którzy wkroczyli już w decydującą fazę przygotowań do nadchodzących mistrzostw Europy, które jak wiemy odbędą się w roku przyszłym w zachodnim Berlinie.

KUKIER w wadze muszej przegrał w Paryżu z **Libeerem** (jak to zresztą przyznała prasa francuska) niesłusznie. Nie zmienia to jednak faktu, że **Polak walczył poniżej swoich możliwości.** W Antwerpii wykazał pewną poprawę formy, zwyciężając Belga **Dekkensa**, jednak nie jest to jeszcze ten Kukier z okresu warszawskich mistrzostw Europy. Wtedy cała prasa zachodnio-europejska nazywała go **„cudowną maszynką do bicia".** Kukier atakował bez przerwy od pierwszego do ostatniego gongu. Do tego jednak potrzebna jest kolosalna kondycja, a tej miał nasz reprezentant w Paryżu nieco za mało.

KASPERCZAK przegrał we Francji z **Halimi**, zaś w Antwerpii zdeklasował Belga **Danny.** Nasz „kogut" rozkręca się w miarę stoczonych walk. **Jest wybitnym turniejowcem,** dlatego też w najbliższy poniedziałek do walki z Finnami **powinien stanąć w należytej formie.**

Szkoda, że **SOCZEWIŃSKI** po doskonałej walce z **Martinem** w Paryżu, nie mógł się zmierzyć (z powodu kontuzji) z **Canipelem.** Belg jest dobrym pięściarzem, a jego walka w mistrzostwach Europy z **Krużą** należała do najbardziej emocjonujących w turnieju. Niemniej jednak **Soczewiński zdał egzamin na reprezentanta** naszych barw narodowych. Do sukcesów z sofijskiego turnieju dorzucił jeszcze jeden, jakim jest niewątpliwie jego walka z Martinem, **którą wprawdzie przegrał, lecz tylko w oczach francuskich sędziów.**

NIEDŹWIEDZKI tak w Paryżu, jak i w Antwerpii nie napotkał na poważniejszych przeciwników i nie mógł wykazać swej klasy, jaką oglądaliśmy w jego ostatnim spotkaniu z Antkiewiczem.

Miłą niespodziankę sprawił **PONANTA.** Jego paryska walka stała na bardzo dobrym poziomie, a **precyzyjne kontry wzbudzały zachwyt wśród znawców.** Wydaje się, że **Ponanta jest predestynowany do zlikwidowania w tej kategorii luki,** której nie umiał wypełnić zbyt wolny Kudłacik.

Artystą i myślicielem ringowym — nazywała francuska prasa **LESZKA DROGOSZA,** który pokonał swych przeciwników w sposób bezapelacyjny. **Jego kontry „szybsze niż myśl"** — jak pisało belgijskie pismo „Le Drapeau Rouge" — **torowały mu drogę do zwycięstwa.** Drogosz zadał kłam tym wszystkim, którzy twierdzili, że jest za słaby fizycznie na wagę półśrednią. Wprawdzie z ciosem nadal jest u niego nienadzwyczajnie, lecz **nadrabia ten brak doskonałym refleksem i mistrzowską wprost techniką.**

Walczący z odwrotnej pozycji **PIETRZYKOWSKI** potwierdził swój wielki talent. **Dobra technika i silny, nokautujący cios z lewej** otwiera mu drogę do coraz to efektowniejszych międzynarodowych sukcesów.

Osobny rozdział to **PIORKOWSKI.** Tak się jakoś składa, że waga średnia od dłuższego czasu stanowi słaby punkt naszej reprezentacji. Ani **Kraus,** ani **Windak,** ani dawniej jeszcze **Czapliński** nie spełnili pokładanych w nich nadziei. **Pozostał Piórkowski.** Dysponował on zawsze silnym ciosem i... „szklaną szczęką". Długo nie mogliśmy się doczekać, aż łodzianin okrzepnie i nabierze niezbędnej pewności siebie. Wydaje się, że stało to się w Paryżu. Wielka nadzieja francuskiego boksu, uśmiechnięty lekceważąco Senegalczyk **Assagua — legł zwalony z nóg straszliwym ciosem Polaka.** „Apetyt rośnie w miarę jedzenia" — powiada stare przysłowie. Dlatego też wielu entuzjastów boksu oczekiwało dalszego zwycięstwa Piórkowskiego przez ko. Belg jednak wiedział, co mu grozi, dobrze się krył, a nawet potrafił się niebezpiecznie rewanżować. **Nie umniejsza to jednak wartości naszego reprezentanta,** który po walce w Paryżu nareszcie „odnalazł siebie".

GRZELAK zawiódł. Poruszał się w ringu jak „śpiący królewicz", **co szczególnie raziło na tle szybkiego Francuza Chapron.** Wygląda na to, że **kaliszanin cierpi na przesyt boksu,** że przydałaby mu się pewna przerwa. Jest to tym bardziej możliwe, że w odwodzie mamy utalentowanego **Wojciechowskiego,** który swą walkę w Antwerpii wygrał bardzo przekonywająco.

Waga ciężka to zawsze u nas wielka niewiadoma. Któż w ubiegłym roku przypuszczał, że **WĘGRZYNIAK** zostanie wicemistrzem Europy? Któż przypuszczał, że **Gościański** pokona w Sofii **Korolewa?** Któż wreszcie liczył na porażkę **Węgrzyniaka** w ostatnim spotkaniu z **Carpentierem?** Z jednej strony reprezentant zespołu mistrza Europy, z drugiej młody, bo 20-letni murarz z Antwerpii — **Carpentier.** Tymczasem **wygrał zdecydowanie, ujawniając swój wielki talent — Belg. Carpentier** uległ w Polsce **Węgrzynia kowi,** a ostatnio w sposób bezsporny udowodnił swoją wyższość. **Wykazał, że nawet najwspanialszy tytuł nie poparty odpowiednią pracą niewiele znaczy.**

Na marginesie spotkania z Belgami warto zaznaczyć, że (w przeciwieństwie do meczu paryskiego) **werdykty sędziowskie we wszystkich wagach były jednogłośne.** Dobrze to świadczy o przygotowaniu i obiektywizmie tamtejszych sędziów.

Pięściarzy polskich czeka wkrótce ciężki mecz. Otóż **6 bm. spotkają się w Stalinogrodzie z Finlandią,** która ostatnio pokonała nas w Helsinkach 12:8. Wprawdzie do tej porażki **przyczynił się wybitnie duński sędzia Christophersen,** jednak nie zmienia to faktu, że **Finowie są bardzo groźnym zespołem.** Zwłaszcza, że przybędą prawdopodobnie w swym najsilniejszym składzie: z **Lukkonenem, Hamalaeinenem i Koskim** na czele. Ciężkie zadanie czeka naszych bokserów, którzy już tyle chwały przysporzyli polskiemu sportowi. Wierzymy, że wykonają je z honorem.

Lech Drapiński

Dwie porażki koszykarek Warszawy

W turnieju koszykówki kobiet o **„Wielką nagrodę miasta Pragi" reprezentacja Warszawa odniosła dwie porażki przegrywając z Pragą 58:66 i z Sofią 66:73.**

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: **repr. młodz. Pragi — Sofia 61:65, Sofia — FSGT — 105:46, Praga — Budapeszt 79:49, Moskwa — repr. młodz. Pragi 83:44, Budapeszt — FSGT 76:46, Praga — repr. młodz. Pragi 63:46.**

DZIŚ w RADIO

Na fali 202,16 m,
CZWARTEK — 2. 12. 1954 R.

6.00 — DZIENNIK. 6.15 — Muzyka. 6.30 — Komunikat PIHM. 6.33 — Kalendarz 6.40 — Fragmenty z baletów Głazunowa. 6.55 — Program dnia. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Kurs jęz. ros. 8.05 — Koncert. 8.10 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.15 — C. d. muzyki. 11.50 — Komunikaty. 11.55 —, „Wieś tańczy i śpiewa". 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Miniatury wiolonczelowe. 12.25 — Rosyjskie pieśni ludowe. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Komunikat PIHM. 13.05 — Program dnia. 13.10 — „Swojskie melodie". 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiadomości. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Koncert. 15.05 — Koncert solistów. 15.35 — Piosenki radzieckie. 16.00 — Radiowa Gazetka Młodzieżowa. 16.15 — „Przy muzyce o sporcie". 16.25 — Muzyka ludowa. 16.40 — Aud. morska. 16.50 — Muzyka lekka. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 — Reportaż z Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie. 18.05 — Aud. dla korespondentów. 18.10 — Rozmowa z przewodniczącym Woj. Kom. Frontu Narodowego prof. Cebertowiczem. 18.00 — Koncert organowy z Oliwy. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — Muzyka. 18.50 — Aud. oświatowa. 19.00 — Muzyka 1 akt. 19.25 — Aud. literacka. 19.45 — Z cyklu: Mistrzowie sceny operowej. 20.15 — Melodie fortepianowe. 20.30 — Słuchowisko. 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Dziennik rybacki. 22.00 — C. d. muzyki tanecznej. 22.20 — Aud. literacka. 22.40 — „Z naszych sal koncertowych". 23.20 — Współcześni kompozytorzy chińscy. 23.55 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera mechanika lub **technika** z dużą praktyką warsztatową, głównie w dziedzinie oprzyrządowania, **technika mechanika** na stanowisko technologa, **inżyniera radiotechnika** lub **elektryka** ze znajomością technologii urządzeń radiowych na stanowisko st. technologa zatrudni Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek z ogrodem, może być w budowie, bez wolnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „13892".

KUPIĘ domek jednorodzinny na terenie trójmiasta. Sternicki Maksymilian — Gdańsk - Orunia, Związkowa 2 a/4. 13878-G

K U P N O

KUPIĘ samochód osobowy małolitrażowy w bardzo dobrym stanie. Tel. 419-56 — dzwonić godz. 15—18.

KUPIĘ samochód KDF, może być do remontu. Oferty poste - restante Gdynia — Kowalik. 13871-G

S P R Z E D A Ż

POMPY, zbiorniki, automaty ciśnieniowe sprzedam. — Warszawa, Mińska 11 Warsztat — Turlej. 2306-K

SPRZEDAM dwa dywany nowe, piękny wzór, rozmiar 2,5 x 3,5 m. Wrzeszcz, Partyzantów 58 c — 4. 13886-G

SPRZEDAM piecyk stałopalny, wannę blaszaną. Sopot Stalina 651 Kamiński.

SPRZEDAM motocykl SHL, stan dobry. Wrzeszcz, Kochanowskiego 47/9. 13890-G

SPRZEDAM radio 6-lampowe z magicznym okiem, produkcji węgierskiej Gdynia - Witomino, Stawna 14 — 2, I piętro. 4482-P

SPRZEDAM oryginalną spacerówkę czeską. Tczew, Nowotki 22 — 1. 13880-G

SPRZEDAM elektryczny młynek do kawy. Tel. 346-44 po godz. 17. 13882-G

SPRZEDAM piec stałopalny, stan dobry. Sopot, Mickiewicza 45 (piętro). 4484-P

SPRZEDAM podnóże do maszyny damskiej i do maszyny szewskiej łatkówki. Sopot, Rokossowskiego 14. — Łem. 13872-G

SPRZEDAM nową maszynkę do podnoszenia oczek. — Gdańsk - Letnica, Stalowa 2/3 13895-G

SPRZEDAM rower dziecięcy „Bałtyk", Wrzeszcz, ul. Wronia 8/7. 13896-G

SPRZEDAM pierścionek (brylancik) w czarnym kamieniu, łóżka meblowe, obrazy. Sopot, Westerplatte 22. 4485-P

L O K A L E

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego w Gdańsku względnie we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13884". 13884-G

ZAMIENIĘ pokój niekrępujący przy rodzinie w Orłowie na podobny bliżej Gdańska. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „13887". 13887-G

ZAMIENIĘ pokój ze służbówką, wspólną kuchnią niekrępującą z wygodami w centrum Gdyni na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Gdyni. Wiadomość tel. 22-55 — godz. 8 — 15. 4483-P

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju wolnego lub umeblowanego na terenie trójmiasta. Gwóźdź J. — Gdańsk - Orunia, Związkowa 2 a — 4. 13877-G

MIESZKANIE komfortowe 4,5-pokojowe, słoneczne z wszelkimi wygodami, weranda, ogródkiem we Wrzeszczu, zamienię na dwa mieszkania samodzielne po dwa pokoje z kuchnią, wygodami w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk pod „13870".

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, pełny komfort, etażowe ogrzewanie w centrum Sopotu — na podobne 2-pokojowe w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13874".

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami w trójmieście, od 1 stycznia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „Architekt". 13875-G

P R A C A

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Hanki Sawickiej nr 31 — 1 — Radeccy. 13873-G

POSZUKUJĘ od zaraz lub od 1. I. 55 dwóch uczniów w zawodzie rymarskim, z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną. Zakład siodlarski Gryszkiewicz — mistrz siodlarski, Gdańsk, Straganiarska 47. 13868-G

MODYSTKI poszukuję na stałe. Gdańsk, Pańska 5 — tel 330-77. 13691-G

POTRZEBNY czel. fryzjerski, męski — od zaraz. Bartkowiak Zygfryd, Gdynia - Obłuże, ul. Wincentego Gruny 76. 4473-P

Z G U B Y

ZGUBIONO zegarek we Wrzeszczu. Zwrot wynagrodzę. Wrzeszcz, Karłowicza 30 a/4. 13881-G

EBEL Jan i Urszula, Oliwa, 7-my Dwór 1/2 zgubili bilety rodzinne WPK GG Nr 2387 i 1793. 13867-G

W DNIU 26. XI. 54 na trasie Pelplin — Gdynia zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Krzewicki Adam, zamieszkały w Gdańsku - Wrzeszczu, ul Hibnera 6/3. Zwrot wynagrodzę. 13876-G

HALLMAN Zygmunt, Chwaszczyno pow. Wejherowo — zgubił przepustkę tymczasową Nr 240/54 WPK GG.

N A U K A

KSIĘGOWOŚCI, stenografii, języków udzielam korespondencyjnie. Łódź 1, skrytka 57. 4413-PG

R O Ż N E

FRYZJER KAZIMIERZ z Sopotu, ul. Kościuszki pracuje od godz. 9 — 16, drugi tydzień od 13 — 21. Kosmetyczna Spółdzielnia — „Uroda", Sopot, Rokossowskiego 46. 13841-G

Teatr
„W Y B R Z E Ż E"
WRZESZCZ,
Rokossowskiego 15
Z A K U P I
L A M Ę Z Ł O T Ą
2319-K

POKAZ MODELI

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO — KUŚNIERSKIE w Sopocie, ul. Rokossowskiego 5

organizuje

WYSTAWĘ MODELI

Wystawa będzie otwarta 4 grudnia o godz. 12 i czynna będzie do godz. 20, a 5 grudnia od godz. 8 do 20.

Wstęp bezpłatny.

2310-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 3571 — W-5 29121